

Brama

Nigdy nie wybieramy czasu ani miejsca, w którym przychodzi nam żyć. W tym świecie zadziwiająco pięknym i okrutnym jesteśmy tylko gośćmi i wędrowcami.

Skąd?
Dokąd?
Dlaczego właśnie to miasto?
Ta ulica?
Ta Brama?
Ta mała sala nad Bramą?

To tu, w Bramie Grodzkiej, zwanej też Bramą Żydowską, będącą dawniej przejściem między miastem chrześcijańskim a miastem żydowskim, próbujemy zrozumieć, co oznacza to miejsce dla nas dzisiaj, jakim jest dla nas przesłaniem.

To tu rozmawiamy o książkach. O poezji. O sztuce. Starając się w zgiełku i chaosie codzienności chronić sens i porządek świata.

To tu, w tej sali nad Bramą, czasami, od święta, stajemy się też artystami, odrzucając zasłonę szarości i zmęczenia. Odsłaniając nasz Teatr.

To tu, w tym miejscu, zawarliśmy wiele przyjaźni, wiele się nauczyliśmy, wiele przeżyliśmy.

To Brama Grodzka dała nam tę piękną podróż.
Bez niej nie wyruszylibyśmy w drogę.



Brama Grodzka (widok od strony dzielnicy żydowskiej), ok. 1935, Edward Hartwig, fotografia (ze zbiorów Ewy Hartwig-Fijałkowskiej, negatyw w archiwum Ośrodka „Brama Grodzka – Teatr NN”).